GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 12.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 14 LIPCA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 6, 492	+18. 8	90	połud: za. mocny	pogoda z chmur:	
13.	12	„ 6, 684	+21. 9	75	zachodn mocny	chmury	
	3	„ 6, 946	+17. 1	92	Połu: za średni	pochmurno	deszcz.
	9	„ 7, 126	+15. 0	97	połud: za słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 14 lipca.* — Dopełniając danego przyrzeczenia w onegdayszey gazecie, pośpieszamy z krótkim rysem stanu literatury w stolicy naszey rzeczypospolitey, a to w celu odparcia owego brukowego prawdziwie zdania, z jakiem wystąpił niedawno w polskim kuryerze bezimienny korrespondent, twierdząc stanowczym głosem: "*że tu w ogólności mało robią, a jeszcze mniey myślą.*„ — Skądby wyczerpał to mniemanie trudna do rozwiązania zagadka. Z głowy albowiem rozsądney nic podobnego wyjść niemogło, — ograniczona do takich rzeczy się niemięsza;— bydź może, iż autor z Krakowa do Warszawy dyliżansem wracając, w drodze do pierwszey stacyi do Wilczkowic, z postylionem o literaturze rozprawiał. — Jakkolwiek bądź, — publiczność oświecona, nieuzna pewnie w tey wyrokującey opinii nic innego, jak owoc godny niedowarzoney wyobraźni. — Prawda, że w naszey stolicy niewychodzą tak poważne — prawodawcze i zawierzytelnione dzienniki, jak jest choć jeszcze dosyć nowy *Kuryer Polski*; .... romansów i wierszy naśladujących nieszczęśliwie poezye Mickiewicza, mamy tu bardzo mało; — *staramy się atoli czynić to co możemy.*

I tak co do pism peryodycznych, w miarę ludności i zamożności do Warszawy, liczemy ich więcey może, niżeli stósowną ilość. — Wychodzą bowiem dotąd: 1) *Miscellanea Cracoviensia*, — 2) *Rozmaitości naukowe*, — 3) *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół nauk*; — 4) *Dziennik ogrodniczy*, — 5) *Dziennik Rządowy* (bo wszakże i ten policzyć tu należy);— 6) *Goniec Krakowski*,— (7 *Gazeta Krakowska* codzienna, — 8) *Pamiętnik Nauk i sztuk pięknych* w tych dniach już wyjść mający; a którego tak zawcześnie z prospektu, potępił Dziennik Powszechny;— czego przecież trudno pochwalić, bo wieleż to pięknych prospektow liche ramoty poprzedzało?.....—

Gdyby korrespondent Kuryera Polskiego, nie z postylionem krakowskim, ale z osoba-

mi oddaiącem się naukom i rozmawiał był w przejeździe swym przez Kraków do Warszawy, byłby się pewnie dowiedział: iż oprócz *Opisu Krakowa* przez Grabowskiego i *Gibbona Rysu Historyi Prawa Rzymskiego*, — Jerzy Samuel Bandtkie, wypracował w języku łacińskim ważne, dla dziejów prawodawstwa naszego dzieło: *Historia Juris Saxonici in Polonia*, które w Niemczech niezadługo drukiem ogłoszone zostanie; — że Roman Markiewic wykończył znakomite dzieło w przedmiocie *Fizyki*; — Felix Słotwiński: o *Prawach obowiązujących w rpltey krakowskiey*, i t. d.; — Ludwik Zeischner przełożył dzieło: *O Dmuchawce* z Berzeliusza, — Rzesiński prócz powyżey przytoczonego Gibbona, wytłómaczył: *Historyą Filozofii* przez Tennemana, którey przekład ogłoszony został po francuzku r. b. w Paryżu przez P. *Cousin*, — że xięgarnia Fridleina zaymuje się wydaniem nayważnieyszych *Widoków historycznych Krakowa i jego okolic* z opisami w języku polskim i francuzkim; — że nakoniec Kłodziński opisuje *Żywoty Sławnych Polaków* do znanych Preka wizerunków. — Wszystkie tu wyszczególnione pisma, częścią już wyszły, częścią wyjść mają w krótce z druku; — również jak wiele innych, które zawcześnie byłoby dziś ogłaszać.

Biorąc przeto, jak wyżey powiedzieliśmy, stosunek ludności i zamożności Krakowa do Warszawy, — i odtrąciwszy mnóstwo ulotnych pisemek, które w ostatniey zaprzątają drukarnie; — trudno z zdrowym rozsądkiem ubliżać Krakowowi i rozgłaszać po dziennikach ramoty, raczey na politowanie i wzgardę, niż na odpowiedź zasługujące. —

* * * * . . . . .

Warszawa *d.* 30 *czerwca.* — Stósownie do decyzyi Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla, przeznaczony zostaje w piechocie: dowódca pułku 4go liniowego, pułkownik Ludwik Bogusławski, na Flügel-Adjutanta Nayjaśnieyszego Pana, zatrzymując dowództwo tegoż pułku.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć i Król nayłaskawiey ozdobić raczył orderami jak następuie:

S. *Alexandra Newskiego* dowódcę piechoty, jenerała piechoty, jenerał-adjutanta hr. Stanisława Potockiego.

S. *Anny klassy Iszey z koroną cesarską:* dowódcę dywizyi jazdy gwardyi, i pułku strzelców konnych gwardyi, jenerała dywizyi, jenerał-adjutanta Zygmunta Kurnatowskiego: dowódcę dywizyi Iszey piechoty, jenerała dywizyi hr. Jana Krukowieckiego, i dowódcę dywizyi 2giey piechoty, jenerała dywizyi Edwarda Żołtowskiego.

S. *Anny Iszey klassy.* Dowódcę Iszey brygady dywizyi strzelców konnych, jenerała brygady Konstantego Przebendowskiego.

Postępują na wyższe stopnie w gwardy i dowódca Iszey brygady dywizyi gwardyi i grenadyierów korpusu rezerwowego, oraz pułku grenadyerów gwardyi, jenerał brygady Franciszek Żymirski, na jenerała dywizyi, z zostawieniem go przy temże dowództwie.

W korpusie Inżynierów: Dowódca tegoż korpusu, jenerał brygady Jan Malletski, na jenerałą dywizyi, z zostawieniem go przy temże dowództwie.

Przydzielony zostaje do świty Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla: Dowódca brygady 3ciey dywizyi Iszey piechoty i pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiey Mości Nro 1, jenerał brygady hr. Piotr Szembek, z zostawieniem go przy temże dowództwie.

Doroczna uroczystość urodzin Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla obchodzoną była na dniu wczorayszym w stolicy królestwa polskiego, z jak naywiększą uroczystością.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg d. 13 *Czerwca.* — Xiążę Oskar, następca tronu szwedzkiego, spodziewany jest w tuteyszey stolicy przy końcu bieżącego miesiąca. Przybędzie morzem.

Wieden d. 8 *Lipca.* — Kanclerz domowy, dworu i stanu J. C. K. Mci xiążę Metternich powrócił tu nocy dzisieyszey z Johannisberga.

Paryż d. 1 *Lipca.* (*) — NN. Królestwo Neapolitańscy opuścili wczoray po południu tuteyszą stolicę, i udali się napowrót do swoich państw. — Xżę Salerno wyjechał już także z Paryża.

Niejaki P. Warin zrobił w Paryżu tabakiery, które nazywa wyborczemi. Na wierzchu widać słońce, a około niego nazwiska 221 deputowanych, którzy za adressem głosowali; na spodzie zaś xiężyc w ostatniey kwadrze, otoczony chmurami i nazwiskami 181 deputowanych, którzy przeciw adresowi głosowali. Tabakiery te obwinięte były w papier, na którym wydrukowany był adres izby deputowanych i odezwa królewska. Policya kazała je zabrać.

Madryt d. 17 *Czerwca.* — Minister łask i sprawiedliwości oznaymił wyrok królewski, mocą którego tak zwane wielkie kolegia (sądy) w uniwersytetach Salamanki, Waladolidy i Akala de Henares przywrócone bydź mają. — Dyrektorowie banku hiszpańskiego San Fernando podali wczoray prośbę o uwolnienie ze służby i otrzymali takowe. Mieli oni uważać pewne ministra skarbowego rozrządzenia, za niezgadzające się z ich powołaniem i wzbraniali się od ich uskutecznienia.

Lizbona d. 12 *Czerwca.* — Poseł hiszpański P. de Costa Allegre powrócił tu z Cintra, ponieważ poróżnienia między Don Miguelem i królem Ferdynandem zagodzone bydź miały staraniem portugalskiey infantki w Madrycie.

Londyn d. 30 *Czerwca.* — Odezwa Króla Wilhelma IV była w tych dniach naypierwey na dziedzińcu pałacu St. James, potem po różnych mieyscach stolicy odczytana. Dziennik *Kuryer* z d. 28 opisuje tę okoliczność w następującym sposobie: " Dziś o godzinie 9 z rana przybył J. K. M. w grubey żałobie do pałacu St. James, gdzie przyjęty został od swych braci xiążąt Kumberlandyi i Sussexu; w krótce przybył także xiążę Gloucestru i wielu innych wysokiego stopnia osób. O godzinie 10 z rana nastąpiło pozdrowienie z dział Towru i Parku, tudzież odezwały się dzwony kościołów St. James i ś. Marcina. J. K. M. pokazał się potem w oknie sali przedstawień i głosnemi okrzykami radości był przez lud pozdrowiony. — Po prawey ręce króla stali xiążęta Kumberlandyi, Gloucestru i xiążę Wellington, po lewey xiążę Sussexu syn xcia Kumberlandyi Jerzy. Znaydowali się także obecni hrabia Bathurst, Lord Melville, xiążę Norfolk, xiążę Leeds, Lord Ellenborough, P. Robert Peel i inni wysokiego stopnia urzędnicy. — Na dziedzińcu znaydował się zbrojny herold z wszystkiemi do jego urzędu należącemi osobami, trąbami i kotłami, wszyscy zaś w starożytnych ubiorach. Zaraz po pokazaniu się J. K. M. w oknie odczytał herold odezwę oznaymującą o wstąpieniu na tron Wilhelma IV. Mocny głos herolda głuszyły ciągle okrzyki licznie zgromadzonego ludu. *Niech żyje Wilhelm IV!* J. K. M. ukłonił się kilkokrotnie. Też okrzyki ponowiły się, gdy muzyka gwardyi królewskiey zagrała hymn *Boże zachoway króla!* Po przeczytaniu odezwy, nastąpiły znowu wystrzały z dział w Parku i Towrze. Herold i jego orszak przeiezdzali potem konno przez głównieysze ulice miasta oznaymując wedle zwyczaju wstąpienie na tron króla Wilhelma.

W niedzielę d. 27 b. m. bawił król w Buschy-park i większą część dnia strawił na bardzo pilney pracy. Po nabożeństwie przeszedł się w towarzystwie krolowey, xiężniczki Augusty i xiężny Gloucestru po Parku.

Pogrzeb zmarłego króla wedle Kuryera nastąpić dopiero ma d. 13 lub 14 lipca. Dnie na uroczyste wystawienie ciała, nie są jeszcze oznaczone.

Dnia 29 z rana zebrali się wszyscy gabinetowi ministrowie u Pana Peel, dla naradzenia się nad królewskiém poselstwem, które jeszcze tego wieczora, jak tylko je król zatwierdzi, przesłane bydź ma parlamentowi.

---

* *W niektórych numerach gazety wczorayszey przy depeszy telegraficzney z Tulonu pod d. 29 czerwca, opuszczono przez omyłkę nową datę z Paryża 1go lipca: co się dziś prostuje.* P. R.

Oto jest ważne oświadczenie, które król Wilhelm IV na zgromadzoney dnia 26 w pałacu St. James tayney radzie z powodu swego na tron wstąpienia, uczynił: "Przekonany jestem, iż WPanowie dzielicie zemną żal nad śmiercią monarchy, pod którego naczelnictwem, naprzód jako rejenta, potem króla, w ciągu tylolетnich woien, kray dawną swoją sławę zachował, nakoniec po nastąpionem pokoju używał spokoyności i szczęścia, przyjaźni, uszanowania i zaufania obcych mocarstw. Pomimo straty, nad którą z wami i temi wszystkiemi, którzy pod tak łagodnym i dobrotliwym monarchą żyli, wspólnie ubolewam: opłakuję w nim i szczerze kochanego i czułego brata, z którym od lat dziecinnych w nayszczerszey i nieprzerwaney żyłem przyjaźni i wiele względom jego winienem. Poświęciwszy życie moje usługom oyczyzny, i jak sobie pochlebiam, postępując zawsze jako wierny poddany i sługa króla, powołany teraz jestem z dopuszczenia wszechmocnego Boga do rządzenia tém wielkiem państwem. Uznaję wszakże trudności, z jakiemi walczyć mi przyjdzie, ażebym godnie odpowiadał powołaniu mojemu; atoli mam za sobą tę korzyść, że byłem świadkiem postępowania szanownego mojego oyca i zgasłego teraz ukochanego brata. Pokładam przeto zupełną ufność w radzie i pomocy parlamentu, że się gorliwie przyłożą do moich usiłowań, do utrzymania za pomocą Boską reformowanego kościoła, praw i wolności wszystkich klass mojego ludu i poświęcenia się jego dobru i szczęśliwości.„ — Na prośbę członków tayney rady, dozwolić J. K. M. raczył, aby powyższe jego oświadczenie było publicznie ogłoszone.

Król przy objęciu panowania mianował xięcia Norfolk (jak wiadomo katolika) członkiem tayney rady.

Dzisieyszy dziennik Kuryer wyraża: "Widzimy, że wielu naszych powierników znaydują wielką przyjemność w rozsiewaniu wieści o zmianie ministerstwa. Podobne rozgłosy niemogą dosyć wcześnie upaśdź; my tymczasem zapewnić możemy z wiary godnego źródła, że J. K. M. przy pierwszey zaraz sposobności oświadczył nieograniczone zaufanie w xięciu Welington i przyrzekł nayserdeczniey dzielić prace i trudy z ministrami swojemi ku dobru W. Brytanii.„

Bruxella *d. 29 Czerwca.* — Istniejący od r. 1817 zakaz wywozu broni i potrzeb wojennych do hiszpańsko-amerykańskich osad, miał zostać w tych dniach cofniony.

Prywatny list z Jawy pod d. 11 Lutego donosi, iż jenerał Kock odebrał list od herszta rokoszu Diepo Nogaro, w którym ofiaruie się poddać, jeśli osoba jego będzie oszczędzoną.

Wrocław *d. 7 Lipca.* — Niepewne doniesienia z północy przeznaczają pomiędzy wielu kandydatami na wakujący teraz tron grecki, także teraźnieyszego następcę tronu szwedzkiego i norwegskiego, który zrzec się ma za to na rzecz syna byłego króla szwedzkiego (półkownika Gustawsohn) tronu szwedzkiego i norwegskiego. Podróż, którą, wspomniony następca tronu przedsiębierze w tey chwili do Rossyi, ma mieć związek z tym planem, za którego uskutecznieniem interessują się dwa wielkie gabinety. (*Wiadomość ta, wymaga wszakże mocnego potwierdzenia.*)

Dnia 12 i 13 Lipca 1830 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	20	10	18	—	17	—	16	15
— Żyta	14	15	13	15	13	—	12	—
— Jęczmienia	9	15	9	—	8	15	8	—
— Grochu	16	15	16	—	15		14	—
— Owsa	7	15	7	—	6	15	—	—
— Jagieł	22	—	20	—	19	—	18	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 407 ciągnieniu dnia 14 Lipca 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 44. 16. 25. 89. 79. —

Przyszłe 408 ciągnienie dnia 21 Lipca 1830 r. przypada.

DONIESIENIA.

W dniu 20 Lipca 1830 r. o godzinie 10 ranney, w Krakowie w gmachu Sukiennice, odbędzie się publiczna licytacya, jako to. pierścienia brylantowego, zegarków, pereł z fermoirami, łyżek stołowych i do kawy srebrnych, w drodze exekucyi sądowey zajętych; chęć licytowania mających, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 10 Lipca 1830 r. **J. *Kopyciński*, kom: sąd.**